

## Rekolekcje dla niewierzących na Facebooku

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**R**acjonalista.pl zdecydował się objąć patronat medialny nad imprezą jezuitów polskich z Włoch i Danii — Prawdopodobnie Pierwsze Rekolekcje dla Niewierzących (na Facebooku): <http://www.facebook.com/RekolekcjeNiewierzacych>. Niechybnie jest to kolejny spiszek jezuicki będący wyrafinowaną formą prozelityzmu! — pomyślicie zapewne. Mieliśmy początkowo te same obawy, które zostały później rozwiane po rozmowie z koordynatorem projektu Pawłem Kowalskim SJ.

Sam tytuł jest po prostu chwytem „marketingowym”. W istocie bowiem inicjatywa ta ma być pewną formą spotkania światopoglądów katolickiego i niewierzącego. Wielokrotnie w Racjonałiście wyrażaliśmy nasz sceptycyzm odnośnie do prowadzenia dialogu wiary z niewiarą, jako bezcelowego — z bardzo wielu powodów. I zdania tutaj nie zmieniamy. Mamy dystans do misjonarstwa zarówno ateistycznego, jak i katolickiego. Osobiście trudno jest mi wyobrazić sobie, aby wykształcony drogą intelektualnych refleksji ateista mógł w wyniku dialogu naraz nawrócić się na katolicyzm czy inny teizm. Boicie się rekolekcji dla niewierzących? Nie żartujcie!

Dlaczego zatem w to wchodzimy? Uważam, że istnieje możliwość niemisjonarskiego spotkania wiary i niewiary — w celu poznania i rozwiania stereotypów. Uważam, że takie spotkania przydadzą się zarówno wierzącym jak i niewierzącym. Jakie spotkania wiary z niewiarą mogą być cenne? Możliwość poznania niefanatycznych wierzących, ciekawych, tolerancyjnych i otwartych przedstawicieli światopoglądu, który bardzo często kojarzy nam się z Ciemnogrodem. Wierzę, że ta inicjatywa może być szansą na takie spotkania. Wiele też oczywiście zależy od nas: nie oceniamy pochopnie, nie etykietujemy za łatwo, zachowajmy wysoką kulturę i spokój wypowiedzi. Prezentacje własnych światopoglądów mają też dla ateistów ten dodatkowy sens, abyśmy nie byli nieustannie bombardowani argumentami infantylnymi, niedojrzałymi, nieprzemyślanymi — a wynikającymi na ogół z bardzo powierzchownej znajomości ateizmu przez osoby wierzące.

Jak mają wyglądać owe „rekolekcje”? Od 20 marca, przez 10 dni, codziennie będą publikowane wypowiedzi osoby wierzącej jak i niewierzącej, które będą dotyczyły konkretnego związanego z życiem tematu, np. cierpienie, śmierć czy seksualność. Autorzy nie będą znać swoich tekstów przed publikacją.

W ramach treści przygotowawczych mają być zamieszczane filmiki, które mają stanowić przyczynek do myślenia: Damianero, George Carlin, Pat Condell lub Bertrand Russell. Z drugiej strony ma być: Joan Osborne, Robert Barron, krótki filmik o Einsteinie. Będą przynajmniej dwa teksty — jeden napisany przez Andrzeja Koraszewskiego, a drugi przez o. Leona Knabita o jego wirtualnych spotkaniach z ludźmi niewierzącymi.

z prawdopodobnie  
**pierwsze  
rekolekcje  
dla niewierzących**

nie lubisz myśleć  
TO TU  
**NIE W'CHODŹ**



**od 20 marca**  
codziennie 2 spojrzenia na życie



patronaty medialne:



w regionie wspierają nas też:



Jak zaznaczają organizatorzy:  
*Strona nie ma na celu przekonywać kogokolwiek do czyichkolwiek racji. Czy niewierzący wiedzą jak wygląda światopogląd chrześcijański? Czy chrześcijanie mają choć cień pojęcia jak na życie patrzają niewierzący? Ta strona to okazja, aby spotkały się dwa światopoglądy. Nazwa „rekolekcje” pochodzi z języka osób wierzących, dla których zawsze oznacza ono odnowienie w myśleniu, wyjście ku nowemu.*

Nadal obawiacie się jezuickiego spisku?

No to na zakończenie jeszcze fragmenty rozmowy z koordynatorem jezuickim, obrazującej jego sposób myślenia — myślę, że dość rzadko spotykany wśród ludzi Kościoła z jakimi mieliśmy na ogół do czynienia.

### **DEON.pl: Zacznijmy może od bardzo prostego pytania: Co o ateistach może powiedzieć osoba wierząca?**

Paweł Kowalski SJ. To nie jest proste pytanie. W historii znamy szkodliwą w dłuższym okresie zasadę Nihil novi, rozumianą potocznie jako „Nic o nas bez nas”. W tym powiedzeniu jest jednak coś prawdziwego. Nikt nie zna drugiego tak, jak ja on sam. Zatem, aby mieć całościowy obraz drugiego, trzeba go się go po prostu zapytać.

### **Trochę to niejasne. Czy księża muszą tak ciągle mieszać?**

Jeżeli mieszały to tylko w głowach... Przecież o jezuitach mówi się od dawna, że to wywrotowcy. [śmiejch]

(...) Chcemy, żeby nasza inicjatywa była miejscem spotkania dwóch światopoglądów — osób niewierzących i chrześcijan. (...)

### **Ale co z tego mogą mieć osoby niewierzące?**

Dokładnie to samo, co wierzące. Jakiś czas temu w Mediolanie, kard. Carlo Maria Martini oddał uniwersytecką katedrę ludziom niewierzącym, aby mogli mówić kim są. Ta inicjatywa cieszyła się sporą popularnością, zarówno wierzących jak i niewierzących. Chcemy, żeby Facebook stał się taką katedrą spotkań, tylko na szerszą skalę. Ponadto myślę, że pozwala spotkać się na wystarczająco neutralnym gruncie. Na wyjście się z osobistego, światopoglądowego getta. Niezależnie, czy jest to getto religijne, czy — powiedzmy — racjonalistyczne.

(...) Aby w rekolekcjach wziąć udział wystarczy odnaleźć na Facebooku profil „Prawdopodobnie pierwsze rekolekcje dla niewierzących” i kliknąć „lubię to!”... oczywiście jeżeli ma się odwagę.

### **Odwagę? Żeby kliknąć?**

Nie żeby kliknąć, ale żeby zmierzyć się z innym światopoglądem. To trochę tak, że spotykając się z każdym człowiekiem, odkrywam go jako „Innego”, jako mającego inną niżeli ja historię, doświadczenia, charakter... Drugi jest inny w każdym wymiarze, a to w sposób naturalny kwestionuje moje podejście, stawia pytania. Zatem jeżeli zaangażuję się na serio w rekolekcje, to muszę się liczyć z tym, że będzie to rodziło we mnie pytania, które będą kwestionowały mnie samego. To nie jest łatwe do przełknięcia.

Poza tym jesteśmy po prostu ludźmi, którzy muszą funkcjonować w społeczeństwie,

nawiązują przyjaźnie, miłości i nie uciekniemy przed konfrontacją. Od nas zależy tylko w czy w tej konfrontacji będziemy przyjmować postawę ucieczki, agresji, czy otwarcia.

**Każdy powinien umieć obronić swoją wiarę przed szkodliwymi wpływami?**

Nie, nie to mam na myśli. Nie chodzi o to, żeby się bronić, ale żeby reorganizować, dekonstruować — nie kogoś, a samego siebie. Pytanie, jakie stawia nam Drugi pokazuje, gdzie nasze uporządkowane miasteczko przekonań wymaga przebudowania, albo może po prostu zburzenia. Ucieczką od tego jest jedynie zasłonięcie uszu, by nic nie słyszeć i uniknąć rozmowy, albo paplanina tak głośna, by głos Innego nie mógł się do nas przebić. Jednym słowem, by nie zostać broń Boże dotkniętym, urażonym. Trzeba odwagi, by dać się dotknąć i urazić.

Całą rozmowę można przeczytać [tutaj](http://www.deon.pl/religia/wiara-i-spoleszenstw/o/art,275,rekolekcje-dla-niewie-rzacych-na-facebooku.html) (<http://www.deon.pl/religia/wiara-i-spoleszenstw/o/art,275,rekolekcje-dla-niewie-rzacych-na-facebooku.html>).

Nie jest to dla nas zupełna nowość. Braliśmy już udział w inicjatywach debat międzyświatopoglądowych organizowanych także przez stronę katolicką, by wspomnieć choćby Debata o Tolerancji Fundacji Tezeusz ([e-book z debaty](http://debata.tezeusz.pl/polska_tolerancja.pdf) ([http://debata.tezeusz.pl/polska\\_tolerancja.pdf](http://debata.tezeusz.pl/polska_tolerancja.pdf))). Choć stałym naszym problemem jest to, że jak piszą o nas osoby wierzące to będą to na ogół karykatury, rzeczy niesprawiedliwe lub zwyczajne bzdury — niemniej jednak pojawiają się również uczciwe publikacje strony katolickiej o nas, by wspomnieć choćby takie teksty, jak:

- Marek Zając, [Apostołowie niewiary](http://tygodnik.onet.pl/32,0,17900,apostolowie_niewiary,artykul.html) ([http://tygodnik.onet.pl/32,0,17900,apostolowie\\_niewiary,artykul.html](http://tygodnik.onet.pl/32,0,17900,apostolowie_niewiary,artykul.html)), „Tygodnik Powszechny” Nr 49 (3100), 7 grudnia 2008
- Ewa Kiedio, [Niewiarą silni](http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?niewiara_silni&p=2) ([http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?niewiara\\_silni&p=2](http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?niewiara_silni&p=2)), „Więź” 2009 nr 5-6.
- Ewa Kiedio, [My, antyklerykalni](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/tp200925-ant_yklerykalni.html) ([http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/tp200925-ant\\_yklerykalni.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/tp200925-ant_yklerykalni.html)), „Tygodnik Powszechny” nr 25/2009
- Marta Lis, [Pod prąd: I ślubuję Ci... codzienny masaż stóp](http://www.podaj-dalej.info/czytelnia/article,626) (<http://www.podaj-dalej.info/czytelnia/article,626>), Skrzyżowanie — Podaj Dalej, Okazjonalnik Akademicki Duszpasterstwa Akademickiego oo. Jezuitów w Toruniu „Studnia”, nr 30, marzec 2009.

Zwracam szczególną uwagę na ten ostatni: właśnie zamieszczony w piśmie stworzonym u jezuitów. Powiem tak: mało który tekst dziennikarza neutralnego lub niewierzącego o naszych ceremoniach humanistycznych może się równać z tym, jak opisała to Marta Lis u jezuitów. Mam więc realne dowody na to, że spotkania wierzących i niewierzących w Polsce mogą być na wysokim poziomie i mogą przynosić dobre owoce. Czy tak będzie i tym razem? Czy „Rekolekcje dla niewierzących” dopiszemy do powyższej listy naszych dobrych spotkań z wierzącymi? Nie wiem, ale chyba warto spróbować...

**Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 14-03-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1102) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1102>)



Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)